Manifestacje w 60 rocznicę urodzin Di Vittorio

RZYM (PAP). Dziesiątki tysięcy osób przybyło z całych Włoch zwłaszcza z Lombardii, Piemontu, Ligurii i Emilii do La Spezii, aby wziąć udział w uroczystościach zorganizowanych na cześć Di Vittorio, sekretarza generalnego włoskiej Powszechnej Konfederacji Pracy i przewodniczącego Światowej Federacji Związków Zawodowych. W zgromadzeniu, które odbyło się w niedzielę przed południem w teatrze Monteverdi wzięli udział przedstawiciele Włoskiej Partii Komunistycznej, Włoskiej Partii Socjalistycznej, sekretarz Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant oraz sekretarze największych włoskich izb pracy.

Na uroczystościach przemawiali sekretarz Włoskiej Partii Komunistycznej Secchia, senator Pertini, Louis Saillant, przedstawiciel Katolickich Związków Zawodowych dr Rocchi oraz sam Di Vittorio.

Wydanie 6

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V · Bydgoszcz, wtorek 12 sierpnia 1952 r. · Nr 192 (1258)

My już wykonaliśmy, a WY!..

Małorolni i średniorolni chłopi i członkowie spółdzielni produkcyjnych z każdym dniem dostarczają coraz więcej zboża do punktów skupu i przyspieszają realizację obowiązków wobec Ludowej Ojczyzny.

Roczne plany dostaw zboża wykonali:

W powiecie wąbrzeskim — **Zygmunt Pietrzak** z gromady Myśliwiec, gm. Wąbrzeźno-wieś, **Stanisław Adamowski, Anastazy Zarębski** z Wąbrzeźna, **Mieczysław Michnicki** z gromady Osieczek, **Guziewicz** z gromady Wielkie Rychnowo.

W powiecie szubińskim — **Rolnicza Spółdzielnia Wytwórcza** w Żędowie, której członkowie dostarczyli 32 tony, **Jan Izydorczyk** i **Franciszek Panfil** z gromady Gąbin, gm. Chomętowo.

W powiecie tucholskim — **Józef Muchowski**, sołtys gromady Bysław dostarczył 208 kg ponad plan, **Antoni Kardaś** z gromady Lińsk, **Władysław Piszczuk** z gromady Okoniny.

W powiecie rypińskim — **Tadeusz Tomaszewski, Stanisław Liszewski, Józef Kamiński, Stefan Tomaszewski i Ignacy Brzeziński** z gromady Otocznia, gm. Skrwilno.

W powiecie żnińskim — **Hieronim Wiciński**, sołtys gromady Weina, **Józef Lewandowski** z gromady Janowiec.

W powiecie bydgoskim — **Władysław Jurek** z gromady Gogolinek, gm. Wtelno i zobowiązał się odstawić jeszcze 600 kg.

Zobowiązania finansowe zrealizowali:

W powiecie wąbrzeskim — **Alfons Lewandowski** z gromady Mlewo, **Jan Szydełko** z Orzechowa, **Władysław Barankiewicz** z Ryńska, **Wincenty Pogorzelski, Michał Gorzkiewicz, Gerhard Glazik i Stanisław Nowakowski** z gromady Ostrowite, **Jan Wygluss** z gromady Książki, **Józef Wąsala i Konrad Cierkowski** z Kowalewa Pomorskiego, **Julia Madajewska** z gromady Pływaczewo, **Franciszek Szczytkowski** z Wielkiego Pułkowa i **Bronisława Kwiatkowska** z gromady Wielkie Radowiska.

W powiecie rypińskim — **Bolesław Wojnowski** z gromady Dobre, gmina Radomin.

Roczny plan sprzedaży żywca wykonali:

W powiecie brodnickim — **Maksymilian Jabłoński** z gromady Szymkowo zamiast 350 kg odstawił 730 kg żywca, **Antoni Makowski** z gromady Świerczyny zamiast 510 kg odstawił 800 kg, **Jan Szynacha** z Jastrzębia odstawił 160 kg żywca ponad plan.

W powiecie wyrzyskim — **Wiktor Gałatka** z gromady Konstantynowo odstawił 203 kg ponad plan i **Robert Stecki** z gromady Osiek.

W powiecie szubińskim — **Władysław Jurek** z gromady Jabłówko, gm. Chomętowo odstawił 6 bekonów ponad plan i zobowiązał się do końca sierpnia odstawić dalsze 6 bekonów, **Stanisław Lisiecki**, sołtys gromady Gąbin, gmina Chomętowo odstawił 235 kg ponad plan.

W planowych dostawach mleka przodują:

W powiecie żnińskim — **Grzesik**, średniorolny chłop z gromady Gościerzyn plan odstawy mleka za lipiec wykonał w 200 proc., **Antoni Libner** plan odstawy mleka w lipcu przekroczył o 100 proc.

W powiecie wąbrzeskim — **Stanisław Chorzępa, Maria Nistelska, Jan Olszta** i **Franciszka Żurawska** z gromady Wąbrzeźno-wieś oraz **Kazimierz Jasiniecki** z gromady Jarantowice.

Roczny plan skupu zboża i zobowiązania finansowe zrealizowali:

W powiecie inowrocławskim — **Władysław Kuźmiński** z gromady Jaksice zamiast 4.400 kg odstawił 8.400 kg zboża i całkowicie uregulował podatek gruntowy za rok 1952, **Stanisław Marężlak** odstawił 2 tony zboża ponad plan i uregulował zobowiązania finansowe.

Żurawski, sołtys gromady Karczyn w gminie Inowrocław-zachód odstawił 1.500 kg zboża ponad plan i uregulował podatek gruntowy za rok 1952. Wzywa on do pójścia w swoje ślady wszystkich chłopów pracujących z gromady Kobylnica.

Nadali korespondenci: **J. T.** — Inowrocław, **M. Kostrzewa, B. Drążkowski** i **Marian Retkowski** — Wąbrzeźno, **Józef Jabłoński** — Szubin, **Józef Domański** — Chomętowo, **Jan Grabarski** i **K. Janowicz** — Tuchola, **Józef Koszut** i **Józef Cichorek** — Rypin, **St. Ceranowicz** i **Z. Gęsiński** — Żnin, **Wiktor Szala** — Bydgoszcz, **Jan Nadolski** — Brodnica.



Małorolny chłop z gromady Gąbin, gm. Chomętowo pow. Szubin — Fr. Panfil w roku ub. za przedterminową realizację obowiązków wobec państwa otrzymał dyplom uznania.

W roku bieżącym Panfil jako jeden z pierwszych w gminie Chomętowo zrealizował swój roczny plan dostawy zboża i całkowicie uregulował zobowiązania finansowe na rok 1952.

Foto „Gazeta" — Staniszewski

Zlot żyje — Czyn trwa

Młodzież woj. bydgoskiego podejmuje zobowiązania dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Niewiele dni upłynęło od czasu, kiedy młodzież z Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn wezwała swoich kolegów z całego Pomorza do utrwalenia osiągnięć Zlotu nowym czynem produkcyjnym do uczczenia naszej Konstytucji nowymi osiągnięciami w pracy. W ciągu tych kilku dni tysiące dziewcząt i chłopców z całego województwa podjęło wiele poważnych zobowiązań produkcyjnych. We wszystkich powiatach, w mieście i na wsi odbywają się zebrania, na których młodzież przyrzeka czynem potwierdzić wierność Konstytucji, miłość i ofiarność dla Ojczyzny, czynem realizować zlotowe zobowiązanie.

* * *

Na zebranie młodzieży w Inowrocławskich Zakładach Sprzętu Rolniczego przybyła delegacja młodzieży Zakładów Sodowych. Delegacja przyniosła list mówiący o podjęciu przez młodzież Zakładów Sodowych nowego czynu zlotowego i wzywający kolegów z Zakładów Sprzętu Rolniczego do przejęcia inicjatywy.

— Kujemy łańcuch zobowiązań, zainicjowanych przez Pomorskie Zakłady Budowy Maszyn w Bydgoszczy i wzywamy Was, koledzy do podejmowania zobowiązań, by czynem uczcić naszą Konstytucję, Wielką Kartę zdobyczy narodu polskiego.

Delegatowi z Zakładów Sodowych odpowiedział przewodniczący koła zakładowego ZMP tow. Jabłoński:

— Pokażemy wszystkim, że czyn zlotowy żyje wśród nas i nie pozostaniemy w tyle za innymi zakładami pracy. Naszą odpowiedzią na uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest dodatkowa produkcja.

Na mównicę wchodzą członkowie brygad i składają swoje zobowiązania.

Brygada im. Janka Krasickiego z montażu dmuchaw zobowiązuje się wyprodukować dodatkowo 5 dmuchaw. Jan Sierodzki podniesie wydajność pracy o 6 procent — będzie wykonywał swoją dzienną normę w 205 proc. Doligała zamiast 184 będzie wykonywał 200 procent normy. Jankowski zwiększy wydajność pracy o 20 procent i wykonywać będzie 220 procent normy. Tokarz Marian Marciniak podniesie procent wykonania normy z 260 na 280.

(Dokończenie na str. 2)

Alojzy Wadziński z GZPG wykonał swoje zadania w Planie 6-letnim

Alojzy Wadziński przykrawacz maszynowy z Grudziądzkich Zakładów Przemysłu Gumowego pierwszy w przemyśle gumowym wykonał w dniu 8 sierpnia br. zadania przypadające na niego w Planie 6-letnim.

Tow. Wadziński sukces swój zawdzięcza m. in. dobrym wynikom osiąganym we współzawodnictwie pracy i dzięki licznie podejmowanym zobowiązaniom.

Wadziński wykonywał przeciętnie 232 proc. normy.

W ostatnim kwartale podniósł on wydajność pracy do 306,7 proc. oraz przystąpił po raz trzeci do współzawodnictwa o tytuł najlepszego przykrawacza w przemyśle gumowym. Tytuł ten zdobył tow. Wadziński już dwa razy.

Tow. Wadziński stwierdził, że dołoży wszelkich wysiłków, aby do końca Planu 6-letniego wykonać jeszcze raz swoje zadania w Sześciolatce.

Franciszek Zieliński
korespondent

Dzień Marynarki Wojennej ZSRR — przeglądem osiągnięć radzieckich morskich sił zbrojnych

MOSKWA (PAP). Naród radziecki obchodził uroczyście Dzień Marynarki Wojennej ZSRR, który stał się dniem przeglądu osiągnięć radzieckich morskich sił zbrojnych oraz osiągnięć przemysłu okrętowego.

Szczególnie uroczysty przebieg miały obchody Dnia Marynarki Wojennej ZSRR w Moskwie — stolicy 5 mórz. Na wielkim rezerwuarze wodnym w Chimkach w Moskwie odbyła się defilada jednostek marynarki wojennej. Przy dźwiękach hymnu państwowego ZSRR i salw artyleryjskich przepłynęły okręty wojenne. Następnie odbyły się liczne zawody sportowe z udziałem marynarzy radzieckich oraz pokazy sprawności i wyszkolenia bojowego załóg okrętów.

Z ogromnym zainteresowaniem mieszkańcy Moskwy oglądali loty samolotów — śmigłowców konstrukcji inż. Komowa. Śmigłowce te, odznaczające się wysoką zdolnością manewrowania, startowały z pokładów okrętów, lądowały na wodzie itd.

W Leningradzie odbyła się na Newie wielka defilada okrętów Floty Bałtyckiej. Defilady okrętów wojennych odbyły się również w wielu innych portach radzieckich.

Uroczystości Dnia Marynarki Wojennej ZSRR wykazały potęgę radzieckich, morskich sił zbrojnych stojących na straży granic morskich Związku Radzieckiego, na straży pokoju na całym świecie.

30 spółdzielnia produkcyjna w pow. inowrocławskim

Chłopi pracujący gromady Marulewy, gm. Inowrocław — wschód w dniu 9 bm. zorganizowali Rolniczą Spółdzielnię Wytwórczą im. „Nowa Konstytucja".

Przewodniczącym spółdzielni wybrany został Michał Kaczmarek, a w skład zarządu weszli Piotr Jerzynowski i Stanisław Majewski.

RSW „Nowa Konstytucja" jest 30 spółdzielnią produkcyjną w powiecie Inowrocław.

Hasła Koreańskiej Partii Pracy z okazji VII rocznicy wyzwolenia Korei przez Armię Radziecką

PEKIN (PAP). — Koreańska Centralna Agencja Telegraficzna opublikowała hasła KC Koreańskiej Partii Pracy w związku z VII rocznicą wyzwolenia Korei przez bohaterską Armię Radziecką spod jarzma imperializmu japońskiego.

Hasła wyrażają wdzięczność całego narodu koreańskiego wielkiemu narodowi radzieckiemu i jego Wodzowi Generalissimusowi Stalinowi.

Hasła pozdrawiają bohaterskich żołnierzy Koreańskiej Armii Ludowej, partyzantów i partyzantki, godnie broniących wolności, demokracji i niezawisłości ojczyzny w Narodowej Wojnie Wyzwoleńczej przeciwko interwentom amerykańskim.

Hasła sławią niewzruszoną międzynarodową solidarność miłujących pokój narodów całego świata w walce o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów, w walce przeciwko podżegaczom domowej wojny, sławią one awangardę mas pracujących Korei — bohaterską Koreańską Partię Pracy — promotora i organizatora zwycięstw narodu koreańskiego.

Końcowe hasła składają hołd Kim Ir - senowi i Mao Tse - tungowi oraz Genialnemu Wodzowi mas pracujących całego świata, wyzwolicielowi i najlepszemu przyjacielowi narodu koreańskiego Generalissimusowi Stalinowi.

Delegacja kobiet fińskich i duńskich na Dolnym Śląsku

Na Dolnym Śląsku przebywała delegacja kobiet fińskich i duńskich, która w czasie 3-dniowego pobytu zwiedziła ośrodki wczasowe i liczne zakłady pracy.

W dniu 10 bm. delegacja opuściła Dolny Śląsk udając się do Krakowa.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI



Sprzęt zbóż kłosowych w naszym województwie dobiega końca. Na ściernisko padają ostatnie snopy dojrzałego i dorodnego zboża.

Na ZDJĘCIU: Koszenie pszenicy w gromadzie Gruczno, pow. Swiecie.

Foto „Gazeta"

PGR w Brześciu zakończyło żniwa

W dniu 3 bm. jako pierwsze w okręgu bydgoskim Państwowe Gospodarstwo Rolne Brześć należące do zespołu Kobylniki w powiecie inowrocławskim zameldowało o całkowitym ukończeniu akcji żniwnej na 4 dni przed terminem.

Pracownicy PGR Brześć skosili 27 ha żyta, 40 ha pszenicy, 20 ha jęczmienia, 9 ha owsa, 2 ha wyki ozimej oraz dokonali na obszarze 32 ha podorywek i zasiali 11 ha poplonami.

W pracach tych wyróżnił się traktorzysta Walenty Remplakowski, który pracował przy koszeniu zbóż bez postoju i jakiejkolwiek naprawy ciągnika. Ponadto wyróżnili się pracownicy PGR Helena Poturalska, która dziennie wykonywała 144 proc. normy i Czesław Nowaczyk wykonujący 130 proc. normy.

J. T.

Usprawnić pracę POM

W powiecie sępoleńskim żniwa przebiegają na ogół sprawnie. W sprzęcie zbóż przoduje spółdzielnia produkcyjna Dąbrówka i gmina Sypniewo.

(Ciąg dalszy na str. 2)

DLACZEGO dumny jestem Z PRAWA GŁOSU

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gwarantuje nam młodzieży prawo do pracy, nauki i wypoczynku. Każdy obywatel naszego kraju, który chce pracować dla dobra swej Ludowej Ojczyzny, może śmiało patrzeć w przyszłość wiedząc, że w naszym ustroju nie zabraknie dla niego miejsca w szeregu budowniczych lepszego jutra. Czasy Polski przedwrześniowej, Polski, w której rządzili kapitaliści i obszarnicy nigdy się nie powtórzą. O koszmarnych tych czasach opowiadał mi nieraz ojciec, który nadaremnie starał się o pracę — podczas gdy rodzina nasza przeżywała nędzę.

Obecna Konstytucja utrwala zdobycze ludu pracującego, który stał się pełnoprawnym gospodarzem swojej Ojczyzny. Konstytucja ta nakłada na każdego obywatela zaszczytny obowiązek — umacniania władzy robotniczo - chłopskiej. Obowiązek ten my młodzież wykonamy z honorem.

Będąc na Zlocie Młodych Przodowników w Warszawie, złożyłem ślubowanie na Konstytucję. Tam też zostałem zaszczytnie wyróżniony, otrzymując Srebrny Krzyż Zasługi. Dumny jestem z tego odznaczenia i przyrzekam, że będę starał się zdwoić swe wysiłki, aby jeszcze wydajniej pracować dla szczęścia i dobrobytu naszej Ludowej Ojczyzny.

Z radością przyjąłem wiadomość o nowej ordynacji wyborczej, która jest pierwszym aktem urzeczywistniającym najważniejszy artykuł Konstytucji mówiący, że „władza w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej należy do ludu pracującego miast i wsi". Szczęśliwy jestem i dumny, że będę mógł w dniu wyborów wziąć udział w głosowaniu i oddać swój robociarski głos na posłów — przedstawicieli narodu walczącego o pokój i socjalizm.

W Polsce przedwrześniowej młodzież nie miała możności decydować o losach Państwa, gdyż rządy sanacyjne bały się młodzieży i odsuwały ją od wszelkiego udziału w życiu politycznym. Podobnie jest jeszcze i dziś w krajach kapitalistycznych, gdzie ogromna część młodzieży nie ma żadnej przyszłości. W warunkach ustroju wyzysku i nędzy czeka ją powolna wegetacja.

Wierzę jednak niezłomnie, że miliony moich kolegów z krajów kapitalistycznych doczekają się także lepszego jutra. Drogą do tego będzie dla nich walka, ciężka i nieustępliwa walka o te prawa, które już od 8 lat są naszym udziałem.

ROMAN ŁOBODA
przodownik pracy Pomorskiej Odlewni i Emalierni w Grudziądzu

Jacques Duclos o spisku antykomunistycznym i o rządowej polityce zdrady narodowej

PARYŻ (PAP). Jacques Duclos ogłosił na łamach „Humanite" artykuł pt. „Spisek antykomunistyczny i polityka zdrady".

W artykule tym Duclos analizuje podłoże i przebieg prześladowań rozpętanych przez rząd Pinay'a przeciwko Francuskiej Partii Komunistycznej i kierownikom organizacji demokratycznych. Podkreśla on, że te prześladowania pozostają w ścisłym związku z rządową polityką zdrady, pisze o zgubnych następstwach tej polityki oraz wzywa do utworzenia zjednoczonego frontu komunistów, socjalistów i wszystkich republikanów, aby „złamać spisek przeciwko republice, przeciwko Francji, aby zapewnić triumf polityce niepodległości narodowej, wolności, odrodzenia i pokoju".

Budowa linii przesyłowej wysokiego napięcia Kujbyszew - Moskwa

MOSKWA (PAP). W szybkim tempie posuwają się prace przy budowie potężnej linii przesyłowej wysokiego napięcia łączącej Kujbyszew z Moskwą. Linią tą popłynie wkrótce prąd z największej na świecie elektrowni wodnej w pobliżu Kujbyszewa w celu zasilenia ekonomiki moskiewskiego okręgu przemysłowego. Linia przecina kilka obwodów. Zakres prac ziemnych i betonowych przy montowaniu konstrukcji masztów oporowych jest ogromny. Wszystkie prace przy budowie tej linii są zmechanizowane.

— o —

Dzieci polskie z Francji i Belgii odjechały do swych rodzin

Po 4-tygodniowym pobycie na koloniach letnich w najpiękniejszych miejscowościach Polski, po zwiedzeniu Warszawy i innych miast, dzieci polskie z Francji i Belgii, w dniu 10 sierpnia br. w godzinach wieczornych na pokładzie M/S „Batory" odjechały do swych rodzin.

— o —

Abdykacja króla Transjordanii Talala

PARYŻ (PAP) — Agencja France Presse donosi za rozgłośnią w Tel Avivie, że król Transjordanii Talal abdykował na rzecz swego syna Husseina. Parlament Transjordanii proklamował Husseina królem.

Kobiety koreańskie ofiarnymi obrońcami ojczyzny

PHENIAN (PAP). Społeczeństwo Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej obchodziło w tych dniach 6 rocznicę opublikowania ustawy o równouprawnieniu kobiet.

W ciągu ubiegłych 6 lat kobiety koreańskie stały się nie tylko aktywnymi budowniczymi młodego państwa ludowo - demokratycznego, lecz również ofiarnymi obrońcami ojczyzny przed interwentami amerykańskimi.

Kobiety koreańskie zajmują odpowiedzialne stanowiska we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego i społecznego oraz w armii. Tysiące kobiet kształci się na wyższych uczelniach. Zastępując mężów i braci, którzy poszli na front, kobiety koreańskie ofiarnie pracują w przemyśle i rolnictwie. Tysiące kobiet odznaczono orderami i medalami państwowymi za bohaterstwo na froncie pracy i walki przeciwko agresorom. Do Demokratycznego Związku Kobiet Korei należy przeszło 2 miln. kobiet.

— o —

Nowa porażka reakcyjnych władz francuskich

PARYŻ (PAP). Na podstawie orzeczenia izby oskarżeń, dwaj patrioci francuscy Collard i Gayraud, aresztowani 28 maja za udział w demonstracjach przeciwko Ridgway'owi, zostali zwolnieni z więzienia La Sante po spędzeniu w nim 73 dni.

Opuszczających mury więzienne patriotów powitał tłum mieszkańców Paryża.

Pierwszą wizytę złożyli Collard i Gayraud w redakcji „Humanite". Collard złożył następującą deklarację: „Dotychczas byłem działaczem jedynie związkowym obecnie zrozumiałem, że to nie wystarcza. Dlatego wstępuję do Francuskiej Partii Komunistycznej".

Komentując zwolnienie z więzienia ostatnich dwóch aresztowanych za demonstrację w dniu 28 maja, „Humanite" podkreśla, iż jest to nowa porażka władz francuskich. Jest ona tym boleśniejsza, że skład izby oskarżeń został zmieniony po raz trzeci. Sędziowie, wydając orzeczenie zgodnie z ich sumieniem, potępili tym samym rządową politykę terroru i prowokacji.

— o —

Strajki i demonstracje w Tunisie

PARYŻ (PAP) — Dziennik „Humanite" donosi z Tunisu, że od wtorku strajkują tam górnicy kopalni fosfatu w Mulares (południowy Tunis). W sobotę odbyła się manifestacja strajkujących przed komisariatem policji. Miejscowych przywódców związkowych aresztowano i przekazano trybunałowi wojskowemu.

— o —

Zapowiedź nowych wyborów w Egipcie

LONDYN (PAP) — Agencja Reutera donosi z Kairu, że kwatera główna generała Naguiba ogłosiła komunikat, zapowiadający wybory nowego parlamentu egipskiego na luty przyszłego roku.

— o —

Poważne straty francuskich wojsk kolonialnych w Vietnamie

PARYŻ (PAP). „L'Humanite" donosi, że według komunikatu wydanego przez dowództwo Vietnamskiej Armii Demokratycznej, francuski korpus ekspedycyjny stracił w okresie od 15 listopada 1951 r. do 23 lutego br. w walkach pod Hoa—Binh i w północnym Vietnamie 20 tysięcy żołnierzy i oficerów. W okresie od 23 lutego do końca maja br. straty francuskich wojsk kolonialnych w północnym Vietnamie wyniosły przeszło 11 tysięcy ludzi.

— o —

Senat irański uchwalił pełnomocnictwa dla Mossadika

LONDYN (PAP) — Jak donosi z Teheranu Agencja Reutera, senat irański uchwalił w poniedziałek pełnomocnictwa dla premiera Mossadika, udzielone mu już poprzednio przez Medżlis. Przeciwko tej uchwale oponowali senator Daftari i senator Lesani, oświadczając, że przyznawanie tak rozległych uprawnień jednemu człowiekowi jest niebezpieczne. Uchwała senatu zapadła po dłuższej dyskusji i po konferencjach senatorów z Mossadikiem na temat dalszych zamierzeń premiera. W toku tych konferencji Mossadik wyraził m. in. zgodę na zniesienie stanu wyjątkowego w Teheranie.

— o —

Przed targami międzynarodowymi w Lipsku

BERLIN (PAP) — Targi Międzynarodowe w Lipsku odbędą się w okresie od 7 do 17 września. Na targach reprezentowane będą m.in.: Albania, Bułgaria, Chiny, Francja, W. Brytania, Włochy, Maroko, Holandia, Austria, Polska, Rumunia, Szwajcaria, Czechosłowacja, ZSRR i Węgry. Kraje te wystawią eksponaty 3000 firm zagranicznych. Ze strony niemieckiej wystawi udział około 8 tysięcy wystawców.

Proces 14 działaczy komunistycznych w Los Angeles zdemaskował prawdziwe oblicze „wolności" i „sprawiedliwości" w USA

NOWY JORK (PAP). — Jak już donosiliśmy, sędzia federalny w Los Angeles, Matews, skazał 14 działaczy komunistycznych ze stanu Kalifornia na 5 lat więzienia każdego za przynależność do Partii Komunistycznej.

Matews odrzucił wniosek wypuszczenia skazanych na wolność za kaucją. Pozostaną oni w więzieniu do czasu rozpatrzenia wniesionej apelacji przez wyższą instancję sądową.

Przebieg procesu w Los Angeles zdemaskował metody władz amerykańskich, jakimi posługują się one w swym dążeniu do stopniowej likwidacji Partii Komunistycznej i do jej zdelegalizowania.

Podczas procesu władze amerykańskie usiłowały stworzyć pozory, jakoby sędzia Matews i specjalnie dobrana ława przysięgłych działają „sprawiedliwie" i „bezstronnie", acz kolwiek powszechnie jest wiadomo, że ministerstwo sprawiedliwości USA wydatkowało około 50 tys. dolarów na to, by sprowadzić na rozprawę sądową 22 „podstawionych" świadków. Sędzia Matews wydał polecenie, aby część „zeznań" tych świadków zbyt wyraźnie sfabrykowanych, została usunięta z protokółów sądowych i „wymazana" z pamięci ławy przysięgłych.

Przewód sądowy wykazał również, że sam fakt należenia do Partii Komunistycznej jest uważany w USA za dostateczny powód do osadzenia „winnego" na 5 lat w więzieniu. Acz kolwiek sędzia Matews w toku procesu kilkakrotnie obłudnie „strofował" oskarżycieli publicznych za to, że nie przedłożyli oni sądowi konkretnych dowodów popełnienia przez któregokolwiek z oskarżonych przestępstwa, to jednak skazał oskarżonych na kary więzienia za to tylko, że dowiedziono im faktu należenia do Partii Komunistycznej, studiowania klasycznych dzieł marksizmu - leninizmu i namawiania innych do zapoznania się z tymi dziełami.

Nawet przekupieni „świadkowie" musieli przyznać, że słyszeli jedynie wystąpienia oskarżonych na wiecach, na których omawiano takie tematy jak: pokój, praca, prawa obywatelskie itp. Zresztą sam sędzia Matews zmuszony był pośrednio przyznać, że oskarżeni sądzeni są nie za przestępstwa, lecz za ideę. Matews oświadczył mianowicie, iż zmuszony jest skazać wszystkich 14 oskarżonych na najwyższą karę, ponieważ „winni są oni przestępstwa umysłu i serca".

Nic nie zdoła złamać woli walki narodu koreańskiego o pokój i wolność

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin zamieściła komentarz, w którym pisze:

Dowództwo amerykańskiej 5 armii lotniczej ogłosiło, że rozpocznie serie niszczycielskich bombardowań 78 miast Korei Północnej. Oświadczenie w tej sprawie zbiegło się z amerykańską taktyką przedłużania rokowań o rozejm w Panmundżonie. Decyzja bombardowania miast koreańskich dowodzi przed całym światem, w jak małym stopniu Amerykanie są zainteresowani w prowadzeniu rokowań rozejmowych oraz świadczy o tym, iż agresorzy amerykańscy dążą do rozszerzenia wojny koreańskiej i kontynuowania bezprzykładnej w historii masowej zagłady ludności koreańskiej. Ten nowy barbarzyński plan amerykański wywołał powszechne oburzenie na świecie.

To, co Amerykanie nazywają „bombardowaniem obiektów wojskowych", jest w istocie rzeczy niszczeniem spokojnych miast i mordowaniem ludności cywilnej bez jakichkolwiek przyczyn.

Po ogłoszeniu planu barbarzyńskiego bombardowania miast koreańskich Amerykanie ponownie uciekli się do swego fałszywego argumentu o „nacisku militarnym", pragnąc zmusić stronę koreańsko - chińską do przyjęcia ich nierozsądnych propozycji. Amerykanie sami najlepiej wiedzą, że ich dawno zdemaskowany „nacisk militarny" nigdy nie zdoła zmienić zdecydowanego stanowiska strony koreańsko - chińskiej. Jest rzeczą oczywistą, że tzw. „nacisk militarny" ma na celu zerwanie rokowań o rozejm i rozszerzenie wojny koreańskiej. Że tak jest, świadczą o tym ostatnie prowokacje i awantury, jak spowodowane przez Harrisona długie przerwy w rokowaniach, częste ostatnio naruszenia porozumienia o neutralności strefy Kaesongu, nasyłanie tajnych agentów poprzez strefę neutralną na pozycje wojsk koreańskich i chińskich dla zbierania informacji szpiegowskich, zwiększenie amerykańskich sił powietrznych na Dalekim Wschodzie, bombardowanie elektrowni na rzece Jaluczian, naruszanie przez lotnictwo amerykańskie granic powietrznych Chin Północno-Wschodnich i wreszcie bombardowanie Phenianu i oświadczenie w sprawie bombardowania 78 miast północnej części Korei.

Obserwatorzy w Kaesongu stwierdzają, że Amerykanie ogłaszając plan bombardowania 78 miast północno - koreańskich, nie tylko nie zdołają osiągnąć tego czego nie udało im się zdobyć przy stole konferencyjnym, lecz wywołają jeszcze większe oburzenie narodów całego świata, jeszcze większy opór i potępienie ich zbrodniczej działalności.

Atlantycka logika

Pan generał broni von Schweppenburg zmienił chwilowo zawód. Jest obecnie publicystą. Na hitlerowskich publicystów jest dziś na zachodzie urodzaj. Każdy nawet pomniejszy hitlerowski zbrodniarz wojenny może liczyć na honoraria jeśli podejmie się dowodzenia szlachetności komendantów obozów koncentracyjnych lub też poda receptę na błyskawiczne zwycięstwo w trzeciej wojnie światowej. Oczywiście — w takich publikacjach o Stalingradzie milczy się we wszystkich językach.

Pan generał von Schweppenburg także dostał honorarium od Amerykanów. Napisał broszurę w której zaproponował niezwłoczne wystawienie zachodnio-niemieckiej armii pancernej złożonej z miliona żołnierzy i wyposażonej w 5 tys. samolotów. Należy również zdaniem von Schweppenburga wykorzystać piechotę frankistowską.

Czego potrzeba by armię taką zorganizować?

Gdybyśmy zapytali o to hitlerowca z Bonn, odpowiedziałby natychmiast: „Zwolnić zbrodniarzy wojennych! Ktoś musi w naszej armii dowodzić"!

A co należy zrobić by móc natychmiast potrzebnych oprawców zwolnić? Udowodnić, że byli przyzwoitymi ludźmi.

Zadanie oczywiście niewykonalne. Ale partia wchodząca w skład koalicji rządowej FDP Adenauera usiłowała zadaniu temu sprostać. Opublikowała oświadczenie, że „generałowie hitlerowscy nie walczyli mniej honorowo niż amerykańscy dowódcy w Korei". Na tej podstawie autorzy oświadczenia domagają się zwolnienia hitlerowskich zbrodniarzy wojennych.

Gdyby politycy tej partii, która zwie się partią wolnych Niemiec (FDP) napisali, że hitlerowscy generałowie walczyli równie niehonorowo, zgodzilibyśmy się natychmiast. Istotnie Mannsteiny nie ustępują Ridgwayom.

Prawdopodobnie w najbliższych dniach zgłoszą się do dyrektorów atlantyckich więzień całe watahy zwykłych kryminalistów — trucicieli, gwałcicieli, morderców i podpalaczy z żądaniem zwolnienia. „Postępowaliśmy nie mniej honorowo niż generałowie amerykańscy na Korei" — powiedzą.

„Co? — Ryknie w odpowiedzi naczelnik więzienia Sing — Sing — kłamiecie! Coś ty na przykład zdziałał"? — Zwróci się do pierwszego z brzegu złoczyńcy.

„Zamordowałem dwoje dzieci" — odpowie z dumą zapytany.

„A widzisz. Generał van Fleet zamordował już kilkadziesiąt tysięcy niemowląt. Marsz za kraty".

I dlatego naiwny złoczyńca zostanie za kratami, a van Fleet będzie jeszcze — do czasu — zbierał ordery.

Taka jest bowiem logika żądań partii popierającej Adenauera. Kto zamordował większą ilość bezbronnych ludzi szczególnie kobiet, dzieci i starców — może zostać generałem. Może wdziać atlantycki mundur.

Komu się to zdarzyło tylko raz lub dwa razy — marsz do kryminału! Też niedołęga! Nie ma kwalifikacji na to by chodzić na wolności i współpracować z atlantyckimi sztabowcami.

MAT

Dalsze barbarzyńskie bombardowania miast Korei Północnej

PEKIN (PAP). — W nocy z 9 na 10 sierpnia lotnictwo amerykańskie dokonało ponownie masowego nalotu na Phenian. W nalocie tym, który trwał przeszło 3 godziny, brała udział większa ilość ciężkich bombowców amerykańskich.

Szczególnie silnie zbombardowana została najgęściej zaludniona zachodnia część Phenianu. Samoloty amerykańskie zrzuciły tu setki bomb różnego kalibru. W wyniku barbarzyńskiego nalotu zostało zabitych i rannych wiele osób. W tej części miasta nie posiadającej żadnych obiektów wojskowych, znajdowała się przytłaczająca większość mieszkań ludności cywilnej i sklepów, z których po nalocie pozostały jedynie dymiące zgliszcza.

Jest rzeczą oczywistą, że celem tego barbarzyńskiego nalotu była eksterminacja ludności cywilnej Phenianu, gdyż na dzielnice mieszkalne zrzucono wielką ilość bomb kruszących oraz bomb z opóźnionym zapłonem.

Imperialiści amerykańscy przeszkalają niemieckie wojska najemne

BERLIN (PAP). Jak donosi „Neues Deutschland", ukazujący się w Hanowerze (strefa brytyjska) tygodnik „Der Spiegel" zamieścił szereg informacji, demaskujących wojskową współpracę imperialistów amerykańskich z bońskimi odwetowcami.

„Der Spiegel" podaje, że minister obrony USA Lovett opracował szczegółowy plan, według którego w „możliwie najkrótszym czasie" w Stanach Zjednoczonych zostaną przeszkolone następujące kontyngenty oficerów i podoficerów zachodnio - niemieckich; około 3.000 oficerów i 14.000 podoficerów wojsk lądowych, 1.300 oficerów i 6.300 podoficerów wojsk lotniczych oraz 150 oficerów i 400 podoficerów marynarki wojennej. Prócz tego — jak podaje tygodnik — amerykańska komisja wojskowa opracowuje na przyszłość plan przeszkolenia niemieckich wojsk najemnych na kilku wyspach Morza Śródziemnego. Ten sam numer „Der Spiegel" przynosi wiadomość o decyzji rządu USA oficjalnego popierania produkcji ciężkiej broni w Niemczech zach.

Masowy napływ oficerów hitlerowskich do armii egipskiej

RZYM (PAP). — Dziennik „Paesse Sera" donosi z Kairu, że między rządem egipskim i bońskim prowadzone są rokowania w sprawie dostaw broni dla Egiptu z Niemiec zach.

Rokowania te zostały podjęte w celu zamiany sprzętu wojskowego, otrzymanego od Anglii na sprzęt niemiecki. W ciągu bież. roku angielscy instruktorzy i doradcy zostali wydaleni z armii egipskiej, na ich miejsce zaś zostali powołani oficerowie hitlerowscy. Obecnie w szeregach armii egipskiej znajduje się przeszło 600 oficerów zachodnio - niemieckich, którzy zajmują stanowiska nawet w organach egipskiego sztabu generalnego.

W kołach kairskich mówi się, że w przyszłości liczba oficerów niemieckich w armii egipskiej zostanie zwiększona tak, by na każdy batalion przypadał jeden oficer niemiecki. Przenikanie oficerów zachodnio - niemieckich do armii egipskiej jest aktywnie popierane przez Stany Zjednoczone.

Machinacje W. Brytanii wokół wciągnięcia Egiptu do bloku Środkowego Wschodu

LONDYN (PAP). — Korespondent dziennika „Sunday Times" donosi z Kairu, że ambasador brytyjski Stevenson przedstawił premierowi egipskiemu Ali Maherowi i gen. Naguibowi plan translokacji wojsk brytyjskich stacjonujących obecnie w strefie Kanału Sueskiego w wypadku, jeśli obecny rząd egipski wyrazi zgodę na wzięcie udziału w projektowanym bloku Środkowego Wschodu.

Dyplomatyczny korespondent „Sunday Dispatch" pisze, iż rząd angielski zamierza zaproponować generałowi Naguibowi stanowisko dowódcy bazy w strefie Kanału Sueskiego, gdyby Egipt zgodził się na przystąpienie do paktu Środkowego Wschodu. Naguib otrzymałby również wysokie stanowisko w sztabie tego paktu.

Z FRONTU WALKI O PLON 3 ROKU SZEŚCIOLATKI

(Dokończenie ze str. 1)

Należy jednak zaznaczyć, że w akcji żniwno - omłotowej z zadań swych nie wywiązuje się dostatecznie aparat POM. Tak np. w gromadzie Sitno gm. Więcbork snopowiązałka, która wymagała małego remontu stała tydzień czasu bezużytecznie. Poza tym do spółdzielni produkcyjnej Kawle, POM dostarczył motor elektryczny nie przysyłając mechanika, na skutek czego spółdzielnia nie była w stanie wywiązać się z planu dostawy zboża.

Czy naprawdę nie można usprawnić pracy POM w powiecie sępoleńskim?

R. P.

Jak pracuje POM Stalówka

POM Stalówka, pow. Szubin obsługuje 9 spółdzielni produkcyjnych nie wliczając gospodarstw indywidualnych. Z obowiązków swych POM Stalówka wywiązuje się dobrze. Pracownicy POM skosili z 768 ha zboża. W tym ukończono już całkowicie koszenie żyta i jęczmienia, zaczęto natomiast kosić owies i pszenicę.

Podorywek dokonano na obszarze 90 ha.

Z pracowników POM najlepiej pracują Jan Buga, Jan Witkiewicz, Franciszek Maglarczyk i Jan Szymański.

W. P.

Wzrasta wydajność z hektara w RSW Żurawia

Członkowie Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Żurawi powiat Szubin zobowiązali się zwiększyć w roku bieżącym wydajność z hektara.

Staranne przygotowanie do siewu,

Tak nie można — GS w Konecku

W tych dniach chłopi gromady Straszewo w powiecie aleksandrowskim zorganizowali zbiorową dostawę zboża do miejscowego punktu skupu.



Coraz więcej chłopów pracujących naszego województwa przeprowadza podorywki, aby przygotować ziemię pod przyszły siew. Podorywka umożliwia zachowanie koniecznej wilgoci w glebie.

NA ZDJĘCIU: Małorolny chłop JAN IZYDORCZYK z gromady Gąbin, gm. Chomętowo, pow. Szubin natychmiast po skoszeniu żyta przeprowadza podorywkę.

Foto „Gazeta"

dobra uprawa i wczesny siew przyczyniły się do tego, że zobowiązania swoje RSW poważnie przekroczyła; zamiast bowiem zaplanowanych 12 kwintali rzepaku z ha spółdzielcy uzyskali przeciętną wydajność 17 kwintali.

W przeliczeniu na pieniądze dochód z rzepaku ozimego w RSW Żurawia wynosi około 5 tysięcy złotych z ha.

Czesław Waszak

Magazynier oświadczył, że zboże przyjmie, ale pieniądze otrzymają w późniejszym czasie.

Jak się okazało GS w Konecku wiedziała o zespołowej dostawie trzy dni przed tym, nie zaopatrzyła jednak punktu skupu w pieniądze.

B. A.

Więcej opieki ze strony Prez. PRN w Chojnicach

W spółdzielniach produkcyjnych pow. chojnickiego koszenie zbóż dobiega końca. Jednak dotąd nie zwieziono jeszcze zboża i nie przystąpiono do omłotów i podorywek oraz nie zasiano poplonów.

Prez. PRN w Chojnicach winno nieco więcej interesować się spółdzielniami, a zwłaszcza nowopowstałymi, jak w Chojniczkach i Zbeninach. Dotąd bowiem opieka nad wymienionymi spółdzielniami jest niewystarczająca.

N. S.

Gromada Kobrzyniec Nowy wykonuje zobowiązania

Chłopi gromady Kobrzyniec Nowy, gm. Rogowo, pow. Rypin zobowiązali się dla uczczenia 8 rocznicy PKWN sprzątnąć zboże w ciągu 4 dni, zrobić podorywki i do 1. 9. br. wykonać 30 proc. planowego skupu zboża.

Zobowiązanie dotyczące sprzętu zbóż wykonali przed terminem. W ciągu 3 i pół dnia skosili wszystko zboże.

W realizacji zobowiązań przoduje średniorolny chłop Piotr Wiśniewski, który pierwszy sprzątnął zboże, zrobił podorywki, zasiał poplony i sprzedał Państwu zboże z nadwyżką. Ponadto wykonał on plan obowiązkowej dostawy żywca w 111 proc., mleka w 81 proc., a zboża w 125 proc.

O. B.

Zlot żyje — Czyn trwa

(Dokończenie ze str. 1)

Dziewczęta z Inowrocławskiej Fabryki Sprzętu Rolniczego nie pozostają w tyle za swoimi kolegami. Brygada spawaczek z blacharni mechanicznej w składzie Maria Sobczak, Janina Tańska, Helena Olejniczak, Barbara Nowak, Janina Pirańska, Adela Klelt, Barbara Trando, Kazimiera Szafer zobowiązały się zespawać dodatkowo 5 beczek typu BR—10. Zobowiązania swoje młode spawaczki wykonają do dnia 30 bm.

Jan Wilczyk
korespondent

* * *

Młodzież Toruńskiej Fabryki Kotłów przysłała do naszej Redakcji list, w którym pisze:

„Zetempowcy z naszej fabryki i młodzież niezorganizowana stanęła do współzawodnictwa dla uczczenia Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Jesteśmy w trakcie wykonywania długofalowych zobowiązań podjętych na cześć Zlotu. Zobowiązania te, które wyrażają się sumą 896.724 zł zostaną wykonane do dnia 31 września 1952 r. Osiągnęliśmy dodatkową produkcję na sumę 87.662 zł. Przyrzekamy, że w czasie wykonywania naszych zobowiązań długofalowych osiągniemy dalszą znaczną obniżkę kosztów własnych i podniesiemy wydajność pracy.

* * *

W Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy brygada im. Karola Świerczewskiego z wagonowni otrzymała proporczyk przechodni za wybitne osiągnięcia w czynie zlotowym. Po wręczeniu brygadzie proporczyka i po odznaczeniu wielu młodych robotników dyplomami uznania młodzież podjęła nowe zobowiązania. M. in. ZMP-owiec Bogusław Szaraczewski zobowiązał się wykonać 20 zderzaków dla taśmy obsługiwanej przez młodzież. Zobowiązanie swoje wykona do końca bieżącego miesiąca. ZMP-owcy z działu kontroli technicznej zobowiązali się usprawnić prace odlewni przez ulepszenie niektórych aparatów. Brygada im. 1 Maja wykona dodatkowo 100 tulejek.

Wiktor Grycza
korespondent

* * *

Na początku tego miesiąca odbyła się piąta lustracja pól ziemniaczanych w województwie bydgoskim. Wykonując ślubowanie zlotowe, przodowania w walce o dobrobyt Ludowej Ojczyzny, młodzież wzięła liczny udział w lustrowaniu pól. Na 140 tysięcy osób uczestniczących w lustracji 40 tys. stanowiła młodzież. Szczególnie wyróżniła się młodzież powiatu rypińskiego, której udział w lustracji wyraził się cyfrą 7.483 osoby. W powiecie Lipno 7 tysięcy młodzieży wzięło udział w poszukiwaniu ognisk stonki ziemniaczanej. W wyniku lustracji wykryto wiele ognisk.

* * *

Na apel młodzieży PZBM-u odpowiedziały również dzieci.

Dzieci wypoczywające na kolonii letniej w Brzeziu, pow. Włocławek, podjęły zobowiązanie przepracowania 56 roboczogodzin przy pracach żniwnych.

Zadania drobnej wytwórczości woj. bydgoskiego w świetle wskazań VII Plenum KC

Antoni Jakubowicz
z-ca przewodniczącego Prez. WRN

VII Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii w uchwałach „o umocnieniu spójni między miastem i wsią w obecnym okresie budownictwa socjalistycznego" postawiło między innymi bardzo poważne zadania przed drobną wytwórczością to jest przemysłem terenowym i spółdzielczością pracy.

„Wstąpiliśmy w okres decydujący o pomyślnej realizacji naszego Planu 6-letniego. Jest to okres, w którym sprawa uprzemysłowienia i gospodarczej przebudowy Polski, sprawa oparcia jej sił wytwórczych na bazie nowoczesnej techniki, koncentruje w sobie szereg najważniejszych i trudnych zagadnień" — mówi Towarzysz Bierut.

Zagadnienie pełnego wykonania powyżej zacytowanego nakazu dla drobnej wytwórczości naszego województwa wymagać będzie od załóg, kierownictwa poszczególnych placówek i koordynatora pracy drobnej wytwórczości — Wydziału Przemysłu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, dużo wysiłku organizacyjnego a przede wszystkim właściwego zrozumienia funkcji jaką drobna wytwórczość w całokształcie rozwoju naszej ekonomiki na obecnym etapie winna wypełnić. Socjalistyczny przemysł terenowy i socjalistyczna spółdzielczość pracy nie są powołane do zastępowania przemysłu kluczowego i produkcji z surowca podstawowego, ale przemysł terenowy i spółdzielczość pracy, we właściwym zrozumieniu funkcji ekonomicznej, winny w oparciu o niewyzyskany surowiec terenowy i odpadkowy, wzbogacać asortymenty produkcji i usług w zakresie lokalnych potrzeb terenu. Zastępować przemysł kluczowy o tyle, o ile chłonność rynku w zakresie potrzeb niezbędnych artykułów powszechnego użytku tego wymaga, produkując je z surowca odpadkowego i źródeł lokalnych.

Województwo bydgoskie posiada poważnie rozwinięty przemysł terenowy, posiada również bogaty profil niewyzyskanego dotąd surowca lokalnego — jak: torf, węgiel brunatny, gliny różnego rodzaju, żwir, wapniak, runo leśne i wiele innych oraz duże ilości surowca odpadkowego: metale, drewno, chemikalia, skóra, papier itp. a więc nic nie stoi na przeszkodzie do pełnego wykonania zadań postawionych przez VII Plenum KC. Należy tylko głębiej sięgnąć do poznawania marksistowskich metod organizacji produkcji oraz energicznej działać w kierunku ich realizacji.

Wprawdzie nasz przemysł terenowy wykonuje ramowe plany produkcji i posiada w tej dziedzinie poważne osiągnięcia. Wskaźnik w stosunku do roku 1950 wynosi obecnie 345 a przewiduje się w końcu 1952 roku wykonanie 353. Wzrost wydajności pracy w tym okresie przeciętnie 302 (łącznie z mechanizacją procesów produkcji). Jest to jak wskazują przytoczone powyżej cyfry tempo niespotykane w rozwoju jakiegokolwiek kraju kapitalistycznego. Poważnie również wzbogacony został profil produkcji i to artykułów nigdy dotąd w naszym kraju nieprodukowanych jak: szafy chłodnicze dla przemysłu mleczarskiego, specjalne przyrządy dla przemysłu garbarskiego do produkcji ekstraktów garbarskich — dyffusory i mieszalniki, specjalne skrzydełka do maszyn lniarskich—włókienniczych z duralu, wiatromierze i wiatrowskazy oraz deszczomierze dla stacji meteorologicznych, aparaty beztlenowe dla zakładów naukowych, opryskiwacze dla rolnictwa, bajca orzechowa z pyłu skórzanego, płyty ksylolitowe, cukier mleczny dla celów farmaceutycznych z serwatki, asparagina z łubinu, lanolina z odpadków padających przy praniu wełny owczej, ekstrakcja oleju z makuchów itp.

Mamy takich nowatorów jak tow. Reszke — robotnik z Kujawskiej Wytwórni Chemicznej w Inowrocławiu, inż. Woytycha — ze spółdz. im. Pawła Findera, Lewandowski prac. spółdz. — racjonalizator w Gniewkowie, inż. Mańczak ze spółdz. chemicznej i mineralnej i wielu innych.

Pomimo tych dużych osiągnięć nasz przemysł terenowy nie wypełnia w pełni funkcji jaka przypada mu z przeznaczenia i specyfiki ekonomicznej województwa. Często brak na rynku pospolitych a niezbędnych artykułów pierwszej potrzeby jak: sznurowadeł, agrawek, sprzączek, szpilek do włosów, haczyków okiennych itp.

Jeszcze do chwili obecnej idąc po linii najmniejszego oporu kładzie się główny nacisk na surowiec podstawowy pomijając surowiec lokalny i odpadkowy. W roku 1951 nasz przemysł terenowy we wszystkich dziedzinach produkcji użył przeciętnie surowca lokalnego około 20 proc., odpadkowego 28 proc., reszta natomiast to surowiec podstawowy, podczas gdy stosunek powinien być odwrotny. Nic więc dziwnego, że tego rodzaju wygodnictwo i niezrozumienie funkcji przemysłu terenowego powiększa nacisk na zaopatrzenie w surowiec kosztem przemysłu kluczowego, pomniejszając jego dynamikę i prowadzi do karygodnego marnotrawstwa jak na przykład: we Włocławskim Zakładzie Przemysłu Terenowego „Clavus" stoją już od dwóch lat skrzynie z odpadami blachy białej. Skrzyń dotychczas nie rozpakowano, pomimo, że są nieszczelne, a jedna z nich jest do połowy zanurzona w beczce z wodą.

Bardzo różny i niski na ogół jest stopień wykorzystania maszyn. Na przykład w zakładach podległych Zarządowi Przemysłu Drzewnego i Szczotkarskiego współczynnik jest najwyższy i wynosi 1,36, natomiast w metalowym 1,2 w innych nie osiąga 1,0. Cyfry powyższe charakteryzują jak najważniejszy czynnik postępu i mechanizacji pracy — maszyna — wskutek dyletantyzmu organizacyjnego w pracy poszczególnych kierownictw i wadliwym ustawianiu załóg przy zmianowaniu nie jest w pełni włączona do procesów produkcji, do powiększania jej efektów, do zwiększania wydajności. Tego rodzaju oportunizm organizacyjny godzi przede wszystkim w najżywotniejsze interesy klasy robotniczej — jej zaopatrzenie i zarobek. Stan ten pogłębia fakt niewykorzystywania w ogóle, bądź też wykorzystuje się tylko doraźnie, kilku tysięcy maszyn różnych branż produkcji.

Największe trudności organizacyjne w kompletowaniu załóg i wykonaniu planów produkcji posiada Terenowy Przemysł Materiałów Budowlanych. Ten ważny na obecnym etapie odcinek produkcji nie wykonuje planów produkcyjnych. Są wprawdzie obiektywne przyczyny tego stanu rzeczy, ale Wojewódzki Zarząd Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych nie zrozumiał dotąd elementarnych zasad marksistowskich metod organizacji pracy. Są trudności w kompletowaniu załóg ale ustawienie siatki płac i normy pracy są tego rodzaju, że robotnik pracujący przy wykopie gliny a więc zmuszony do największego wysiłku fizycznego — zarabia przeciętnie 600 zł, a przy gamowaniu surówki (praca o 50 proc. lżejsza) przeciętnie 700 zł. W przemyśle tym nie ma także troski o właściwe warunki pracy. Brak prymitywnych urządzeń z zakresu higieny jak szatni, umywalni itp. Garderobę robotnicy rozwieszają gdzie kto może, do domów wracają brudni itd. Oczywiście przy takich metodach organizacji pracy przez kierownictwo Terenowego Przemysłu Materiałów Budowlanych trudno mówić o skompletowaniu załóg i wykonywaniu zadań produkcyjnych.

W województwie bydgoskim poza zaspokojeniem potrzeb ludzi pracy w miastach z dużą ostrością występuje zagadnienie zaopatrzenia wsi, pełnego zaopatrzenia pracującego chłopstwa indywidualnego i rodzącej się wsi socjalistycznej — spółdzielni produkcyjnych.

Towarzysz Bierut w swoim referacie na VII Plenum wskazał nam te zadania: *„Należy zaopatrywać rolnictwo systematycznie w maszyny, nawozy i inne środki niezbędne dla potrzeb produkcyjnych rolnictwa, ulepszyć zaopatrzenie wsi w towary przemysłowe"*.

Wynika z tego, że możemy i że powinniśmy przez przemysł terenowy pomóc rolnictwu w podniesieniu produkcji rolnej.

Nasz przemysł terenowy produkuje kieraty, opryskiwacze, grabie i inne.

Nasza spółdzielczość produkuje wozy i części do wozów z zakresu kołodziejstwa, świadczy usługi z zakresu kowalstwa, ślusarstwa itd. Ale tych zakładów w porównaniu z potrzebami wsi szczególnie w dziedzinie usług jest za mało. Np. spółdzielni kołodziei mamy tylko 7 i to nie wszystkie pracują tak jak winny pracować socjalistyczne spółdzielnie. Np. zakład w Chełmży mimo, że od dwóch lat jest uspółdzielczony niewielu najbliższych mieszkańców wie, że należy on do spółdzielni. Brak jest nawet szyldu, który by o tym mówił. W spółdzielni zatrudnionych jest 7 osób. Stwierdzają one, że drugie tyle mogłoby tu pracować bo surowca im nie brakuje, a zamówień jest tyle, że nie mogą nadążyć ich wykonać. Zakład powyższy prowadzony jest w antyhigienicznych warunkach, co w rezultacie obniża wydajność pracy nielicznej załogi.

Nasze zakłady spółdzielcze produkują także uprząż ale mamy ich tylko 6. Spółdzielczość pracy produkuje także cebrzyki, koryta i inne przedmioty do użytku w gospodarstwie rolnym. Ale planów produkcji w tych artykułach przeważnie się nie wykonuje tłomacząc się brakiem zapotrzebowania.

Innymi środkami wpływającymi na podniesienie produkcji rolnej są wszelkiego rodzaju usługi, których wieś stale potrzebuje. Drobna wytwórczość ma **obowiązek** świadczyć te usługi dla wsi. Takich usług jak naprawa maszyn, kowalstwo, stolarstwo, kołodziejstwo, ślusarstwo, rymarstwo, blacharstwo, wulkanizatorstwo, szewstwo i krawiectwo — wieś stale potrzebuje. Do tej pory w naszym województwie stałych spółdzielczych punktów usługowych, zaspokajających wymienione potrzeby jest tylko 131 plus 27 brygad lotnych pracujących okresowo. Ale w tych 131 punktach jest tylko 7 punktów branży **metalowej i 30 branży drzewnej. Jest to w porównaniu z potrzebami stanowczo za mało i tu natychmiastowy wysiłek organizacyjny jest konieczny.**

W obecnym tempie rozwoju naszego życia gospodarczego chłop pracujący nie może być odrywany od pracy na roli wyjazdami do miast czy miasteczek dla napraw pługa, brony, koła czy uprzęży. Nasze związki branżowe muszą natychmiast pomyśleć o rozszerzeniu swojej działalności na wsi. Na tej **tylko drodze drobna wytwórczość szukać może właściwego wypełnienia wskazań VII Plenum: r e a l i z a c j i s p ó j n i m i a s t a z e w s i ą.**

* * *

Wyrazem politycznego dojrzewania załóg przemysłu terenowego są zobowiązania produkcyjne podjęte z okazji VIII rocznicy PKWN na ogólną sumę 5.589.736 zł. Jednak zobowiązania te podjęły niepełne załogi i stosunek kierownictwa nie zawsze był właściwy. Kierowanie przemysłem na wszystkich szczeblach wymaga właściwego poziomu politycznego jednostek kierujących. Szczególnie drobny przemysł składający się z setek zakładów często znacznie odległych od siebie, posiadający wiele gałęzi wytwórczości, wymaga dużej troski od kierownictwa i umiejętności koordynowania wszystkich spraw w działalności poszczególnych zakładów. Kierownictwo musi dobrze oceniać różne sytuacje, ciężar gatunkowy i priorytet różnych zagadnień. Kierownictwo nie może ograniczać się tylko do wydawania wytycznych i zarządzeń, ale musi dobierać właściwych ludzi do wykonywania zadań i **kontrolować** wykonanie wydanych poleceń.

Towarzysz Stalin uczy:

„Gdy już zostało wytyczone zadanie, przed kierownictwem stoi dobór właściwych wykonawców i kontrolowanie samego wykonania".

W naszym przemyśle mamy szereg dobrych kierowników, którzy pracują właściwie, wykazując troskę o powierzone im jednostki gospodarcze. Do takich należą między innymi: wczorajszy robotnik tow. Genswind, dyr. zakładów papierniczych przemysłu terenowego, tow. Błażejewski — kier. zakładu „Basia" produkującego precyzyjne części do maszyn włókienniczych, tow. Więckowski, dyrektor przedsiębiorstwa drzewnego i inni.

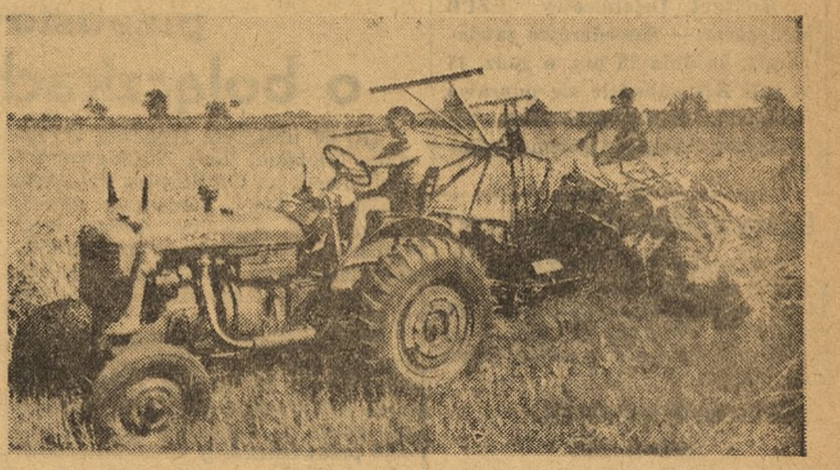
Nie wszyscy kierownicy zarządów i przedsiębiorstw przemysłu terenowego rozumieją swoje zadanie. Np. tow. Karol Jechorek — dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Przemysłu Terenowego dopuścił do zaniedbania doprowadzenia do końca organizacji produkcji patefonów i akordeonów. Tow. Pawłowski — dyrektor Włocławskich Zakładów Przemysłu Terenowego toleruje w zakładzie „Clavus" karygodne marnotrawstwo, chaos i brud.

W spółdzielczości pracy kierownicy jednostek wojewódzkich zatracają się w pracy biurowej i za mało poświęcają uwagi bezpośredniemu kontaktowaniu ze spółdzielniami i punktami usługowymi. Wprawdzie i tu są dobre przykłady, jak na przykład tow. Marian Nasielski, który zna swoje spółdzielnie i punkty, zna ich trudności i energicznie zabiega, aby nieść im pomoc na wszystkich odcinkach, albo ob. Michał Barber ze spółdzielni „Juta", który wykazuje wielką troskę o działalność spółdzielni i warunki pracy jej pracowników.

Niemal wszystkie jednostki wojewódzkie niewłaściwie podchodzą do swojej roli na odcinku planów produkcyjnych. Otrzymawszy zadania produkcyjne nie rozprowadzają ich w dół, nie podmurowywują ich polityczną pracą organizacji partyjnych, nie wyzyskując w ten sposób najważniejszego czynnika w dziedzinie podniesienia wydajności i organizacji pracy. W poszczególnych zakładach plany produkcyjne znane są zaledwie kierownikom i planistom i to nierzadko tylko według wartości. Nie rozpracowuje się ich szczegółowo według asortymentów i ilości. Takie plany i takie metody organizacji pracy nie mobilizują załóg do wykonania zadań.

Trudno w krótkim artykule omówić bardziej szczegółowo osiągnięcia i braki tak poważnego odcinka ekonomicznego województwa bydgoskiego. Niemniej na podstawie tej krótkiej i ogólnej analizy nasuwa się generalne stwierdzenie. Drobna wytwórczość naszego województwa jest w pełni wyposażona materialnie do wykonania postawionych przed nią zadań. Jeżeli usprawnimy i podniesiemy na wyższy poziom pracę kierownictwa na wszystkich szczeblach, zadania wynikające z Planu 6-letniego rozwinięte w uchwałach VII Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — w pełni wykonamy.

RZS w Niedźwiedziu młóci



Traktorzysta POM Sulnowo Hieronim Wrzeszczyński i członek RZS z Niedźwiedzia Stanisław Miśkiewicz — przy kośbie pszenicy.

Rytmiczny warkot motoru i terkot maszyny omłotowej rośnie wraz z naszym zbliżaniem się do Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Niedźwiedziu, gmina Gruczno, pow. Świecie.

Już z daleka widać wozy dowożące zboże do maszyny omłotowej wprost ze sztyg. Szybko znikają snopki w bezdennej paszczy maszyny.

Spółdzielcy Stefan Kujawski i Karolina Miłkiewicz sprawnie odbierają podawane im snopki żyta i ładują je do maszyny.



Kosińska, Genowefa Jabłońska, Halina Jabłońska i Helena Kitowska zbierają wymłóconą słomę z transportera i ustawiają stóg.

Z drugiej strony Jan Szopiński — oborowy, Kosińska, Genowefa Jabłońska, Halina Jabłońska i Helena Kitowska szybko odbierają sprasowaną słomę, którą z maszyny podaje im kilkumetrowy transporter.

Dziwi nas trochę wygląd maszyny omłotowej, jakby nieco wydłużonej. Usprawnienie zastosowane przez spółdzielców wyjaśnia nam przewodniczący tow. Wacław Studniarz.



Spółdzielcy RZS w Niedźwiedziu i członkowie ich rodzin Zygmunt Kujawski, Karolina Miśkiewicz i Józef Kujawski przy obsłudze maszyny omłotowej.

— Aby uchronić maszynę od nadmiernych wstrząsów przyłączyliśmy do niej prasę do słomy z kilkumetrowym transporterem.

Zastosowanie tego usprawnienia dało duże oszczędności i ułatwiło spółdzielcom pracę. Zaoszczędzono na pracy 5 ludzi, którzy musieliby pomagać przy ustawianiu stogu i odbieraniu słomy, uniknięto nadmiernego kurzu i umocowano maszynę, która stoi jak mur.

Szybko i sprawnie idzie praca przy omłotach.

Wymłócono już jęczmień i rzepak ozimy oraz 200 kwintali żyta. Z tego odstawiono do punktu skupu 3,5 tony jęczmienia, 11 ton żyta i 9 kwintali rzepaku. Odstawę zboża spółdzielcy dokonują w dalszym ciągu wprost od maszyny.

* * *

A w polu również wre praca.

Spółdzielcy kończą kośbę jęczmienia i pszenicy jarej, członkowie rodzin zestawiają skoszone zboże w sztygi. Wraz z tą pracą idzie naprzód budowa chlewni, przy której również pracują członkowie spółdzielni.

To już zasługa organizacyjnego ujęcia pracy przez członków RZS. Wszystko odbywa się jednocześnie, a wszędzie praca postępuje naprzód.

Przed rozpoczęciem żniw spółdzielcy RZS w Niedźwiedziu dokładnie omówili przebieg wszystkich prac żniwnych, przewidzieli również ewentualne trudności, aby nie dopuścić do przerw w pracy powodowanych postojami maszyn. Dokonali podziału pracy i utworzyli 3 brygady: żniwną, hodowlaną i budowlaną.

Organizacja partyjna współpracując z zarządem spółdzielni i prowadząc pracę polityczno-uświadamiającą wśród spółdzielców doprowadziła do tego, że wszyscy członkowie RZS i ich rodziny każdego dnia wychodzą do wyznaczonej im pracy, aby „nie wypuścić zdobytego sztandaru przechodniego za dobrą pracę" — jak mówi tow. Zofia Studniarz i inni, aby nie dać się wyprzedzić przez RZS Kosowo, z którym spółdzielcy z Niedźwiedzia współzawodniczą.

Henryk Bryliński



Przewodniczący RZS w Niedźwiedziu pow. Świecie z członkiem spółdzielni Zdzisławem Jabłońskim przygotowują zboże do odstawy. *Wszystkie zdjęcia Foto „Gazeta"*



Nasi korespondenci WIEJSCY piszą:

Co na to POM w Stopce?

Do gromady Gogolin, gmina Wtelno w powiecie bydgoskim POM w Stopce w myśl umowy przysłał trzy traktory wraz ze snopowiązałkami.

Sołtys Rożek, znając potrzeby wszystkich chłopów, rozpracował szczegółowy plan uwzględniając w nim komu w pierwszej kolejności należy udzielić pomocy i dokonać kośby zboża.

Dwóch traktorzystów rozpoczęło kośbę w myśl wskazań sołtysa, ale trzeci z nich, który miał pracować u najbardziej potrzebujących pomocy jak np. u wdowy Stanisławy Najdowskiej, której syn jest w wojsku, średniorolnego chłopa Wincentego Kudzina, liczący 68 lat i innych — uważał plan sołtysa za nieważny dla niego i wraz z brygadzistą rozpoczął zbierać zamówienia u kułaków.

I tak np. mimo próśb Najdowskiej rozpoczął kośbę u kułaka Radzimskiego, posiadającego 4 konie i własną kosiarkę.

Co na to kierownictwo POM w Stopce?

Wiktor Szala

Kto tak postępuje — opinię sobie psuje

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Wąbrzeźnie wysłało do chłopów gromady Mlewice wezwanie do stawienia się na dzień 20 lipca godz. 8 rano w Wydziale Rolnictwa i Leśnictwa.

Wszyscy chłopi stawili się w oznaczonym terminie w Prez. PRN, ale nikogo nie zastali. Była to bowiem niedziela i biura były nieczynne. Chłopi, po straceniu trzech godzin na poszukiwanie pracowników Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa, z niczym odjechali.

Oj, biurokrato, z Wydziału Rolnictwa nie wystawiaj siebie na pośmiewisko, nie marnuj czasu drugim, skoro sam go nie szanujesz.

Bolesław Głowiński

Więcej poczucia obowiązkowości — Gertrudo Golec!

W końcu lipca do Wydziału Weterynarii Prez. PRN w Tucholi zgłosił się średniorolny chłop Antoni Sarnowski, prosząc pomocnicę lek. wet. Gertrudę Golec, aby przyjechała do niego i dokonała szczepienia trzody chlewnej przeciw różycy, gdyż niedawno padła mu jedna sztuka i obawia się, aby nie zachorowały mu pozostałe sztuki trzody chlewnej.

Golec oświadczyła jednak, że nie przyjedzie, bo nie posiada surowicy.

Sarnowski posiadał własną surowicę i prosił dalej, aby przyszła tylko ją zaszczepić. Ale i na to Golec odpowiedziała, że obcą surowicą szczepić trzody nie będzie.

Wydaje się, że Golec z Wydziału Wet. przy Prez. PRN w Tucholi należałoby „zaszczepić" troszkę... poczucia obowiązkowości i troski o utrzymanie zdrowotności trzody chlewnej, na które to cele Państwo nasze wydaje ogromne sumy pieniężne.

Paweł Hass

— o —

Skuteczne interwencje naszej „Gazety"

„DLACZEGO?" (nr 163)

Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni SCh Chełmno zawiadamia, że sklep masarski GS w Unisławiu czynny jest dwa razy w tygodniu — w czwartki i piątki w godzinach od 8 do 13 oraz od godz. 15—18, a w wyjątkowych wypadkach sklep jest otwarty również w soboty.

„USUNĄĆ NIEDOCIĄGNIĘCIA" (nr 168)

Dyrekcja Centrali Rolniczej Spółdzielni Samopomoc Chłopska w Bydgoszczy zawiadamia, że kierownik PZGS w Aleksandrowie za nienależyte wywiązywanie się z powierzonych obowiązków otrzymał ostrą naganę. Obecnie pow. aleksandrowski jest dostatecznie zaopatrzony w części zamienne do maszyn żniwnych.

Odpowiedzi REDAKCJI

Zawiadamiamy, że: ob. ob. Helena Kuhn — Chojnice — Szosa Kościerska 13, Jan Wallner — Wąbrzeźno — Prez. PRN ul. Wolności 28, Murawski Antoni — Grudziądz — Świerczewskiego 51, Bronisława Urbańska — Zalno — pow. Tuchola, Antoni Strużyński — Somsiory — poczta Ostrowite Rypińskie — pow. Rypin, Klara Kaźmierczak — Bydgoszcz — Czarna Droga 31/2, Marian Gonsior — Czersk, pow. Chojnice — Tucholska 38, porady prawne otrzymali drogą listowną.

Z życia Partii

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Szwederowo zawiadamia, że dnia 13 bm. o godz. 17 w sali KD odbędzie się odprawa sekretarzy podst. org. part. Obecność bezwzględnie obowiązkowa.

Uwaga zakładowi kolporterzy!

(B) Komitet Miejski PZPR w Bydgoszczy zawiadamia, że w dniu 14 bm. godzina 17, w sali ORZZ, Toruńska 30, odbędzie się ogólna odprawa zakładowych i oddziałowych kolporterów.

Obecność obowiązkowa.

— o —

Występ reprezentacyjnego Zespołu Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego

(B) W dniu 15 bm. o godz. 18 wystąpi na stadionie zimowym ZS Gwardia reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca Okręgu Wojskowego — Bydgoszcz. Zespół ten, który zdobył pierwsze miejsce między zespołami wojskowymi na Zlocie w Warszawie, na życzenie społeczeństwa Bydgoszczy po raz drugi zademonstruje swój dorobek kulturalny. W programie występy chóru i baletu. jako soliści wystąpią Gwieździńska, Komorowska, Szela, Stempowski i in.

Bilety zniżkowe po 3 i 5 zł nabywać można w sekretariacie Zarządu Grodzkiego LPŻ w Bydgoszczy, ul. Gen. Stalina, tel. 29-76.

— o —

Zapisy do 4-letnich Oficerskich Techników Pożarniczych

(B) W roku bieżącym po raz pierwszy w historii polskiego pożarnictwa zostaną otwarte 4-letnie Oficerskie Technika Pożarnicze, których absolwenci otrzymają tytuł zawodowy technika pożarniczego i prawo do wstępu na wyższe uczelnie (Politechnika, Szkoła Inżynierska). W roku szkolnym 1952-53 zostaną uruchomione dwie szkoły tego typu: we Wrocławiu i Wieliczce. Uczniowie otrzymają bezpłatnie naukę, zakwaterowanie, wyżywienie i umundurowanie. Wiek kandydatów od 14 do 18 lat. Wykształcenie: 7 klas szkoły podstawowej. Podania należy składać w terminie do dnia 14 sierpnia br. w Komendzie Oficerskiego Technikum Pożarniczego, Wrocław, ul. Borowska 138 oraz w Komendzie Oficerskiego Technikum Pożarniczego w Wieliczce.

Do podania należy dołączyć ostatnie świadectwo szkolne, metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy, zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców i świadectwo lekarskie, stwierdzające przydatność kandydata do pracy w zawodzie pożarniczym.

Do klasy I zostaną przyjęci kandydaci na podstawie egzaminu wstępnego, obejmującego język polski, matematykę oraz naukę o Polsce i świecie współczesnym — w zakresie programu 7 klas szkoły podstawowej.

— o —

Ziemniaki są

(B) W ubiegłym tygodniu na terenie naszego miasta zabrakło w sklepach spółdzielczych ziemniaków. Skorzystali z tego właściciele prywatnych sklepów, którzy podnieśli natychmiast cenę na ziemniaki.

Odpowiedzialność za przejściowy brak tego artykułu pierwszej potrzeby spada na Ogrodniczą Centralę Handlową. Zaopatrzyła ona sklepy spółdzielcze poprzednio w dużą ilość ziemniaków, a nie pomyślała na czas o tym, aby postarać się o nowy zapas.

Duży wpływ na przejściowy brak ziemniaków miała niewątpliwie susza, nie bez znaczenia był także fakt, że w obecnym okresie zwiększyła się chłonność rynku z tego powodu, że skończyły się już zimowe zapasy. Wszystko to jednak nie zwalnia Ogrodniczej Centrali Handlowej od obowiązku planowej gospodarki. Gminnych Komitetów Partyjnych zaś od tego, by w większym niż dotychczas stopniu zwracały uwagę na pracę placówek Ogrodniczej Centrali Handlowej.

W chwili obecnej sytuacja została naprawiona. Ziemniaki są i będą w dostatecznych ilościach w sklepach spółdzielczych i na rynku.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-08. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-90. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz [illegible]. Redakcja nocna 47-89. Redaktor techniczny i korekta 38-73. Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. [illegible]
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 8. Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna: 19-50. Sprzedaż uliczna: 19-50. Kiosk Centrala 27-90 [illegible]
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kiosk PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 8. Prenumerata miesięczna: 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Prenumerata kwartalna: [illegible]. Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-06.
E-3-12190
Tłoczono: Zakłady Graficzne RSW „Prasa", Bydgoszcz [illegible]

Mieszkańcy Czyżkówka mówią przedstawicielom Prezydium MRN o bolączkach i brakach swej dzielnicy

(B) W ubiegłym tygodniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej zorganizowało na Czyżkówku publiczną naradę, na którą zaproszono mieszkańców tej dzielnicy. Celem spotkania było przedyskutowanie problemów terenowych z dziedziny gospodarki komunalnej, zdrowia, handlu, oświaty itp.

W świetlicy Bydgoskiej Fabryki Papieru zebrali się liczni mieszkańcy Czyżkówka, by wespół z członkami Prez. MRN radzić nad sprawami swojej dzielnicy. Naradzie przewodniczył przewodniczący Prez. MRN tow. Maludziński.

Przebieg narady, żywy udział w niej mieszkańców Czyżkówka wykazały, że ludność zamieszkująca tę tak oddaloną od śródmieścia dzielnicę czuje się w całej pełni współgospodarzem miasta.

Uczestnicy dyskusji mówili członkom Prez. MRN o brakach swej dzielnicy.

Stanisław Powalisz stwierdził, że oświetlenie niektórych ulic pozostawia jeszcze dużo do życzenia, że szwankuje zaopatrzenie ludności Czyżkówka w towary pierwszej potrzeby na skutek braku odpowiednich sklepów, że potrzebna byłaby poczekalnia lub co najmniej ławki przy końcowym przystanku autobusowym.

Jan Baca wskazał, że ciągle zepsute światło pod mostem kolejowym stwarza możliwości nieszczęśliwego wypadku w porze wieczornej. Wielu spośród zabierających głos mieszkańców Czyżkówka mówiło o braku kanalizacji, a co za tym idzie, o konieczności wyczyszczenia odpływowego strumyka.

Edward Rauhut podziękował Prez. MRN za uruchomienie komunikacji autobusowej oraz wyżużlowanie niektórych ulic, zwrócił uwagę jednak na inne bolączki, jak brak lekarza, zaśmiecenie przyległych lasów, niedość sprawnie funkcjonującą komunikację. W ostatniej sprawie ob. Stanisław Kordyński zaproponował urządzenie przystanku PKP przy ul. Flisackiej.

Poruszano również sprawę mostu, łączącego Czyżkówko z Jachcicami. Most ten bowiem, jako przeznaczony tylko dla pieszych, ma z obu stron bariery, uniemożliwiające przeprowadzenie rowerów i wózków dziecięcych.

Wysuwano również projekty, aby celem usprawnienia komunikacji, zmienić trasę autobusową, zwiększyć liczbę taboru i przedłużyć czas kursowania autobusów.

Stefan Florkowski wskazał na potrzebę rozmównicy telefonicznej oraz boiska sportowego.

Przedstawicielki kobiet prosiły Prez. MRN o zorganizowanie na Czyżkówku przedszkola i uruchomienie sklepów z artykułami pierwszej potrzeby.

Głos zabierali również okoliczni rolnicy, posiadający małe gospodarstwa i działki rolne. Wysunęli oni postulat, by na Czyżkówku uruchomić punkt skupu mleka, obecnie bowiem zmuszeni są nosić je aż na ul. Jackowskiego.

Wszystkie te skargi i propozycje notował skrzętnie tow. Maludziński, który podsumował naradę i na niektóre zażalenia z miejsca odpowiedział. Mieszkańcy Czyżkówka dowiedzieli się więc, że Prez. MRN robi już starania o zwiększenie taboru autobusowego: nowe autobusy mają być przydzielone naszemu miastu już w IV kwartale br., co niewątpliwie wpłynie na usprawnienie komunikacji.

Odnośnie bardzo potrzebnego przedszkola tow. Maludziński zakomunikował, że prawdopodobnie w najbliższym czasie zostanie ono uruchomione przy ul. Koronowskiej.

Sprawa lekarza będzie również załatwiona pozytywnie — Czyżkówko musi otrzymać własnego lekarza, a rozwiązanie tej sprawy zależy tylko od wyszukania odpowiedniego mieszkania.

Kwestia mostu, łączącego Czyżkówko z Jachcicami, jest zagadnieniem trudniejszym. Wysunięto projekt, by przęsła z rozbieranego obecnie mostu na ul. Armii Czerwonej zastosować do zbudowania nowego mostu na Jachcicach. Jeśli to się uda, już w przyszłym roku obie te dzielnice połączone zostaną nowym, dostępnym również dla furmanek i pojazdów mechanicznych mostem.

W sprawie właściwego zaopatrzenia ludności Czyżkówka w artykuły pierwszej potrzeby tow. Maludziński zakomunikował zebranym, że projektuje się wybudowanie domu wielobranżowego (małego domu towarowego) na pobliskim Wilczaku. Dom ten stanie już w przyszłym roku. Niezależnie od tego Prez. MRN postara się, by istniejące na Czyżkówku, a użytkowane jako mieszkania, sklepy, przywrócić ich właściwemu przeznaczeniu.

Podsumowanie tow. Maludzińskie go zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami. Jak bardzo tego rodzaju spotkania są potrzebne, świadczy fakt, że jeden z mieszkańców jeszcze dalej położonej dzielnicy Bydgoszczy — Miedzynia, specjalnie przybył na Czyżkówko, by przysłuchać się naradzie i poprosić Prez. MRN o zorganizowanie podobnego spotkania przedstawicieli Prezydium MRN z ludnością Miedzynia.



Praca strażaków nie jest łatwa i wymaga wiele sprawności.

Na zdjęciu: Strażacy ćwiczą się w ustawianiu drabin ratowniczych.

Nasi KORESPONDENCI FABRYCZNI piszą:

(B) Kierowca samochodowy Antoni Redis, zatrudniony w Państw. Centrali Drzewnej, zobowiązał się w ramach współzawodnictwa długookresowego przejechać bez remontu na samochodzie Skoda 20.000 km więcej, aniżeli przewiduje norma. Zobowiązanie to wykonał do dnia 5 lipca br.

Dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN i Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ob. Redis postanowił przejechać bez remontu dalsze 20.000 km. Należy zaznaczyć, że Antoni Redis przoduje także w oszczędzaniu paliwa.

Dzielny kierowca wzywa wszystkich swoich kolegów do współzawodnictwa.

R. Orliński

* * *

Załoga Zasobowni Specjalnej Druków i Odzieży I kl. w Bydgoszczy zobowiązała się przepracować 5 godzin przy akcji żniwnej. Dnia 9 bm. pracownicy wyjechali do wsi Wąsosz w powiecie szubińskim, gdzie dobrze wywiązali się ze swego zobowiązania.

L. Stefan

Tydzień Straży Pożarnych

(B) Dziś we wtorek straż pożarna Bydgoskich Zakładów Papierniczych organizuje w swoim rejonie ćwiczenia pokazowe dla ludności Czyżkówka. Ćwiczenia rozpoczną się o godzinie 8.

O godz. 15 podobne ćwiczenia zademonstruje ludności naszego miasta MZSP na dziedzińcu straży, ul. Pomorska 16. Ćwiczenia połączone będą z prelekcjami o tematyce przeciwpożarowej.

Uwaga zakładowi kolporterzy!

Oddział Wojewódzki P. P. K. „Ruch" w Bydgoszczy podaje do wiadomości, ze z miesiącem sierpniem br. wpłaty na wszystkie dzienniki i czasopisma rozprowadzane w prenumeracie zakładowej, przyjmowane będą w Delegaturach P. P. K. „Ruch" w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20 każdego miesiąca na miesiąc następny. Chcąc zapewnić prenumeratorom w zakładach pracy regularne otrzymywanie prasy, należy przestrzegać terminu wpłat.

Opłata miesięczna w prenumeracie zakładowej wynosi:

DZIENNIKI:

Gazeta Pomorska (Toruńska, Kujawska)	zł. 2,25
Trybuna Ludu	zł. 2,25
Głos Pracy	zł. 2,25
Sztandar Młodych	zł. 1,80
Wolność	zł. 1,65

TYGODNIKI:

O Trwały Pokój i Demokrację Ludową	zł. 1,50
Przyjaźń	zł. 1,50
Trybuna Wolności	zł. 0,75
Przyjaciółka	zł. 1,05
Pokolenie	zł. 0,90
Nowe Czasy	zł. 3,00
Nowe Drogi	zł. 3,00
Mies. Instrukcyjny	zł. 0,60
Notatnik Agitatora	zł. 0,60
Notatnik Referenta	zł. 0,30
Teka Prelegenta	zł. 0,10
Notatnik Prelegenta	zł. 0,30
Foto — Gazetka	zł. 0,50

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Przybrana córka" (godz. 16, 18, 20).

POLONIA — „Pod niebem Sycylii" (godz. 17 i 19,15).

WOLNOŚĆ — „Wyspa bezimienna" (godz. 15,45, 18 20,15)

GRYF — „Czerwony rumak" (godz. 16, 18, 20).

ORZEŁ — „Dr Kowacz operuje" (godz. 17, 19,30).

MIR — „Hojne lato" (godzina 1 7i 19).

BAŁTYK — „Dziewczyna o białych włosach" (godz. 17, 19.30).

ROZMAITOŚCI — „Zabytki architektury nad Oką". Polska Kronika Filmowa nr 31 i 32/52. (Od godz. 16 do 23).

OGRODOWE BAGATELA — „W dni pokoju" (godz. 20,45).

WYSTAWY

Muzeum im. L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz. 9—15, w środy i piątki od godz. 12 do 18.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa grafiki Rembrandta.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — „Rodzinka" godz. 19.30.

TEATR MŁODEGO WIDZA

— przerwa letnia.

DYŻURY NOCNE APTEK SPOŁECZNYCH

Od soboty dnia 9 bm. godz. 22 do soboty dnia 16 bm godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu Śródmieścia i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 101 ul. Armii Czerwonej nr 14 — tel. 16—51.

Dla rejonu Wilczak Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 — tel 34—31

Dyżur nocny trwa od godz. 22 do 8 rano.

Ze sportu

Występ tenisistów NRD w Katowicach

KATOWICE. Przebywający w Polsce tenisiści NRD rozegrali w sobotę 9 bm. w Katowicach treningowe spotkanie z czołowymi rakietami Śląska.

Drużynę gości powitał na kortach Stali sekretarz WKKF Cieśliński oraz przedstawiciel sekcji tenisa GKKF Słabolepszy. W imieniu tenisistów NRD za serdeczne przyjęcie dziękował Ślązakom kierownik drużyny Weinholz.

Tenisiści NRD zrobili od zeszłego roku duże postępy. Grają oni nowoczesnym stylem, atakując często przy siatce. Najlepszym graczem zespołu jest mistrz NRD Sturm. Obok niego wyróżnia się junior Unverdross i juniorka Mannschatz.

W treningowych spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Ryczkówna — Hesse (NRD) 6:2, 6:4. Licis — Mainzer (NRD) 6:1, 8:6, Sturm, Unverdross (NRD) — Kowalczewski, Niestrój 3:6, 1:6, Licisówna — Wild (NRD) 6:8, 3:6, Sebrala — Schulze (NRD) 6:2, 6:4. Ryczkówna, Licis — Sturm, Hasse 4:6 (rozegrano tylko jeden set), Mraczek — Masurenko (NRD) 6:2, 6:2, Przybylanka — Mannschatz (NRD) 2:6, 5:7.

— o —

Wilczek mistrzem Polski juniorów w tenisie

OPOLE. W dalszym ciągu turnieju tenisowego o mistrzostwo Polski juniorów, rozegrano w niedzielę zaległe gry półfinałowe oraz 2 finały w grze pojedyńczej i podwójnej. juniorów

W grze pojedyńczej spotkali się dwaj koledzy klubowi Wilczek i Dietrich (Stal Gliwice). Po ciężkiej trzysetowej walce zwyciężył Wilczek 6:4, 5:7, 6:4, dzobywając tytuł mistrza Polski juniorów.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para Śląska Wilczek, Dietrich — zwyciężając w finale Łuckiewicza (Ogniwo Sopot) i Sawaszkiewicza (CWKS) 2:6, 6:4, 7:5.

Piłkarze ZS Kolejarz przegrywają w Budapeszcie

BUDAPESZT. Reprezentacja piłkarska ZS Kolejarz rozegrała w niedzielę w Budapeszcie towarzyskie spotkanie z reprezentacją kolejarzy węgierskich. Mecz, rozegrany z okazji otwarcia nowego stadionu zrzeszenia sportowego Lokomotiv, zakończył się zwycięstwem drużyny węgierskiej 3:0 (1:0).

W drużynie naszej najlepszymi zawodnikami byli Anioła w ataku i Bartyla na obronie.

Zawodom przyglądało się 10 tys. widzów.

Drugie spotkanie rozegrają Polacy w środę 13 bm. w Szambotay.

II LIGA PIŁKARSKA

II GRUPA

Spójnia (Warszawa) — Gwardia (Warszawa) 1:4 (1:2).

WKS Lotnik (Warszawa) — Spójnia (Tomaszów) 4:2 (2:0).

Włókniarz (Chodaków) — Stal (Starachowice) 0:2 (0:1).

Włókniarz (Widzew) — Włókniarz (Radom) 1:2 (0:1).

III GRUPA

Górnik (Wałbrzych) — Górnik (Zabrze) 2:0 (1:0).

Górnik (Knurow) — Budowlani (Opole) 0:4 (0:3).

Górnik (Bytom) — Stal (Sosnowiec) 4:1 (1:1).

Stal (Wrocław) — Stal (Lipiny) 1:2 (1:0).

Stal (Zielona Góra) — Górnik (Radzionków) 1:5 (0:3).

IV GRUPA

Gwardia (Kielce) — Gwardia (Lublin) 2:0 (1:0).

OWKS (Lublin) — Budowlani (Przemyśl) 1:2 (0:1).

Stal (Nowa Huta) — Ogniwo (Tarnów) 1:0 (0:0).

Włókniarz (Kraków) — Włókniarz (Chełmek) 5:1 (2:0).

Włókniarz (Krosno) — Ogniwo (Częstochowa) 3:1 (2:0).



Kocerka (pierwszy z lewej) opowiada o swym pojedynku z mistrzem USA Kelly'm na torze regatowym w Helsinkach. Słuchają go z zainteresowaniem Weinberg, trener wioślarski Cieślelski i uczestniczka Zlotu Pokojska, którzy przybyli na spotkanie aktywu sportowego z olimpijczykami.

Foto „Gazeta" L. Staniszewski

CZYTELNIKU: Chcąc zapewnić sobie regularne otrzymywanie gazet w zakładzie pracy, opłać prenumeratę w terminie do dnia 20-go kolporterowi zakładowemu